



# BIULETYN

## informacyjny



RADA ORGANIZACJI POLSKICH NA AUSTRALIJSKIE TERYTORIUM STOŁECZNE Rej.

COUNCIL OF POLISH ORGANIZATIONS IN THE A.C.T. Inc.

G.P.O. Box 1594

CANBERRA ACT 2601

Rok II Nr. 2 (6)

Information Bulletin

Czerwiec 1986 r.

### **POLSKA W NIEBEZPIECZENSTWIE** **Nieobliczalne skutki sowieckiej** **katastrofy atomowej**

W wyniku katastrofy reaktora atomowego w Czarnobylu, Polska znalazła się w poważnym niebezpieczeństwie. Jak wiadomo, Związek Sowiecki nie ostrzegł sąsiednich krajów, nie mówiąc już o swoich własnych mieszkańcach, o radioaktywnym opadzie, co spowodowało poważne zagrożenie dla życia i zdrowia ich obywateli, w tym i Polaków. Dopiero alarm podniesiony w Szwecji trzy dni później i tysiąc kilometrów od źródła katastrofy, wskazał na istnienie tej strasznej groźby.

#### **Skutki wybuchu**

Wybuch reaktora, powstały na skutek przegrzania, wypuścił w atmosferę olbrzymie ilości pyłu promieniotwórczego, który był twa tysiące razy silniejszy niż po wybuchu bomby atomowej w Hiroszimie. Pył ten osiadał m. in. na polskiej ziemi, zatruwając w ten sposób wodę, trawę, którą jadły krowy wydając potem skażone mleko, jarzyny itd.

Największe promieniowanie objęło północno-wschodnią część Kraju: w Mikołajkach 500 razy większe od normalnego. Burza, która akurat w momencie przesuwania się pyłu przeszła nad woj. warszawskim, zwała sporo lotnych izotopów na ziemię. Podczas gdy jeden rodzaj izotopu rozpada się stosunkowo szybko, bo w ciągu kilku dni czy tygodni, czas półtrwania drugiego wynosi aż 30 lat!

Skutki promieniowania przy dużych dawkach są śmiertelne. Przy mniejszych mogą spowodować np. raka nawet po wielu latach. W dzisiejszym noworodku mogą powstać nowotwory czy mutacje, niepłodność itp. gdy będzie miał 20-30 lat. Każda otrzymana dawka, nawet najmniejsza, ma swój udział w efekcie końcowym.

#### **Pomoc z Australii**

Gdy tylko zrozumiano rozmiar katastrofy, polskie organizacje w Australii przystąpiły do akcji pomocy dla Kraju w dziedzinie leków i artykułów żywnościowych, przede wszystkim dla dzieci. Rada Naczelna Polskich Organizacji w Australii zwróciła się z gorącym apelem do organizacji w poszczególnych stanach i terytoriach o włączenie się do tej akcji, jednocześnie rozsyłając listy zbiorcze na ten cel.

(dokończenie na str. 2)

(dokończenie ze str. 1)

Istniejący na naszym terenie Komitet Pomocy Polsce otrzymał 8 maja na ręce przewodniczącego, prof. Jerzego Zubrzyckiego, telegram od przedstawiciela Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski, biskupa Czesława Domina, donoszący, że "W NASZEJ OBECNEJ SYTUACJI POTRZEBNE JEST DLA WSZYSTKICH DZIECI W POLSCE MLEKO W PROSZKU ORAZ ODŻYWKI DLA NIEMOWLĄT. KOMISJA CHARYTATYWNA EPISKOPATU POLSKI SKŁADA Z GORY Z SERCA BÓG ZAPŁAĆ ZA POMOC W TYM ZAKRESIE".

Wobec powyższego Komitet Pomocy Polsce dnia 21 maja wysłał \$2000 do katolickiej organizacji *Caritas* w Niemczech Zachodnich na natychmiastowy zakup i przesyłkę do Polski potrzebnych rzeczy. Oprócz tego, Komitet dnia 25 maja zorganizował zbiórkę po polskich mszach w Kanberze i Queanbeyan, podczas której zebrano \$223.60 przy kościele św. Józefa na O'Connor i \$121.70 przy kościele św. Grzegorza w Queanbeyan. Stowarzyszenie Absolwentów i Studentów Polskich w Kanberze ofiarowało wolne datki w sumie \$24, zebrane na odczycie dr Seweryna Ozdowskiego w niedzielę 25 maja. Pieniądze te, dodane do darów wpływających na konto Komitetu dzięki apelowi prof. Zubrzyckiego w gazetach australijskich, pozwoliły na przesłanie 3 czerwca dalszych \$1000 do Ogólnoaustralijskiego Komitetu Pomocy Polakom Ofiarom Katastrofy Nuklearnej, zorganizowanego przez Radę Naczelną.

#### Potępienie reżymu

W obliczu tego strasznego nieszczęścia potępić należy stanowisko przedstawicieli reżymu, którzy - wbrew wszystkim dowodom - bagatelizowali sytuację i propagandowym szyderstwem próbowali odwrócić uwagę od głównego powodu rezultatów katastrofy, jakim jest ukrywanie jej podczas pierwszych, najbardziej niebezpiecznych dni. W tym wypadku niesłychane zakłamanie reżymu i paranoiczne wprost ukrywanie spraw czy obiektów, jako "tajemnice państwowe", z bojaźni przed możliwością szpiegostwa krajów wolnego świata, będzie się niestety mściło na naszym cierpiącym narodzie przez długie, długie lata.

Jotka

\* \* \* \* \*

## Z kalendarza Kanberskich Przyjaciół **SOLIDARNOSCI**

G.P.O. Box 698, CIVIC SQUARE ACT 2608

Kanberscy Przyjaciele **SOLIDARNOSCI** z satysfakcją odnotowują pomyślne zakończenie akcji zbierania książek dla Studium Polskiego na Uniwersytecie Macquarie w Sydney. Akcja ta rozpoczęta została w Kanberze w październiku ub.r. Miała ona na celu upamiętnienie w sposób praktyczny a trwałe Piątej Rocznic Powstania NSZZ "SOLIDARNOSĆ" w Polsce, która to rocznica przypadała na dzień 31 sierpnia 1985 r.

Kanberskim Przyjaciołom **SOLIDARNOSCI** udało się zebrać 277 polskich i angielskich książek na temat literatury, kultury, historii oraz wydarzeń politycznych w Polsce. Po dokonaniu fachowej oceny i selekcji książek na ręce Dr E. Ronowicza, Kierownika Studium Polskiego, przekazano w sumie 179 książek oraz pewną ilość roczników polsko- i angielsko-języcznych czasopism. Wszystkie książki opatrzone w okolicznościowy ekslibrys podkreślający fakt iż darowane są one przez polonijną społeczność Kanbery w celu uczczenia 5 rocznicy powstania polskiej "SOLIDARNOSCI". Akcję koordynowała pani Zofia Sęk-Sękalska, która zebrała także sumę \$41 na cel pilnych zakupów bibliotecznych dla Studium Polskiego.

Kanberscy Przyjaciele "SOLIDARNOSCI" składają serdeczne podziękowania tym wszystkim osobom, które wsparły swymi darami naszą rocznicową akcję. Zdecydowanie bez ich pomocy i ofiarności nasz rocznicowy projekt nie mógłby być zrealizowanym.

Lilly Skruzny  
Prezes



**Komunikaty Rady**  
**RADA KOORDYNACYJNA POLONII WOLNEGO ŚWIATA**  
**FREE WORLD POLONIA COORDINATING COUNCIL**  
**CONSEIL DE LA POLONIA DU MONDE LIBRE**

268 RONCESVALLES AVENUE,

TORONTO, ONTARIO, CANADA, M6R 2M4,

TEL (416) 532-2876

POMOC POLSCE

Prezydium zaleca członkom Rady Koordynacyjnej P.W.S. pomoc dla Narodu Polskiego na odcinku pomocy charytatywnej kierowanej do Komisji Charytatywnej Episkopatu Polskiego oraz pomocy politycznej dla Ruchu Solidarności.

J. Kaszuba

Przewodniczący Rady P.W.S.

Prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej



FEDERAL COUNCIL OF POLISH ASSOCIATIONS IN AUSTRALIA

RADA NACZELNA POLSKICH ORGANIZACJI W AUSTRALII

APEL DO SPOŁECZENSTWA POLSKIEGO

G.P.O. Box 1246L,

Melbourne 3001, Vic.

Zbliża się wielki dzień, dzień spotkania Ojca Świętego Jana Pawła II z australijską Polonią. Zaproszony przez Rząd AUSTRALIA Australii do odwiedzenia naszego kontynentu, nasz Wielki Rodak wyraził życzenie złożenia osobnej wizyty i nam Polakom.

Już w dniu 28 listopada 1986 r. w Melbourne będziemy mieli okazję wzniesienia wspólnie z Nim modłów do Boga w intencji naszej Ojczyzny, naszych bliskich, nas samych.

Niestety, jak do tej pory zainteresowanie Polaków tym spotkaniem nie jest takie, jakiego należałoby oczekiwać. Liczba 15 tysięcy zgłoszeń, w tym większość ze stanu Wiktorja, nie świadczy o nas zbyt dobrze. Prezydium Rady Naczelnej zdaje sobie sprawę z wszelkich trudności i niewygód związanych z daleką podróżą do Melbourne, jednocześnie jednak wierzy, iż każdego Polaka i katolika stać jest na taki wysiłek. Jak nam wiadomo, Wiktorjański Komitet Przygotowawczy robi wszystko, aby niewygody te ograniczyć do minimum i podobne działania podjęte zostały przez polskich duszpasterzy w pozostałych stanach. W naszym przekonaniu wzięcie udziału w spotkaniu z Ojcem Świętym traktowane być winno nie tylko jako wynikająca z poczucia wiary potrzeba ducha, ale również jako wielki patriotyczny obowiązek każdego Polaka. Prezydium Rady Naczelnej apeluje zatem gorąco do wszystkich Rodaków o wzięcie sobie do serca tej świętej sprawy i nie sprawianie zawodu Namiestnikowi Chrystusa na ziemi, który tak szczerze w nasz patriotyzm wierzy.

Melbourne 26.5.1986

Za Prezydium:

Krzysztof Łańcucki, Prezes

=====

***The Tea Caddy***

Nowootwarta, prowadzona przez Polaków

**KAWIARNIA-RESTAURACJA**

Woden Interchange (Wejście do kina *Cosmopolitan*) - tel. 81 6421  
 Zapraszamy wszystkich Rodaków na smaczne i tanie posiłki,  
 serwowane w miłej atmosferze.

Urządzamy przyjęcia urodzinowe, imieninowe, rocznice, chrzciny itp. (B.Y.O. - Alkohol można przynieść ze sobą).

Godziny otwarcia: Od poniedziałku do soboty 7.00-20.00.

W specjalnych wypadkach godziny otwarcia oraz dania - do uzgodnienia

=====

## **Nowy Polski Pracownik Pomocy Społecznej**

24 marca 1986 r. rozpoczął swoją działalność nowy Polski Pracownik Pomocy Społecznej - mgr Halina Stawska, zatrudniony w półetatowym wymiarze godzin przez Radę Organizacji Polskich na Australijskie Terytorium Stołeczne. Biuro Pracownika mieści się na I. p. Griffin Centre - w pomieszczeniach *Migrant Resource Centre, Bunda Street, Civic. Tel. 47 9039*

Z p. Haliną Stawską można skontaktować się osobiście w biurze - w poniedziałki, godz. 12 - 14 i w czwartki godz. 10 - 12 oraz telefonicznie, pozostawiając nagrany informację, kontakt na taśmie magnetofonowej w którą wyposażony jest telefon.

Prosimy więc nie wahać się, tylko w razie potrzeby skorzystać z tej czy innej formy kontaktu z naszym pracownikiem społecznym.

20 godzin tygodniowo, którymi dysponuje nasz pracownik pomocy społecznej przeznaczone jest głównie na pomoc nowoprzybyłym polskim emigrantom w ich pierwszych krokach stawianych na australijskiej ziemi oraz opiece nad osobami w starszym wieku, ale w miarę czasu i możliwości pracownik stara się dać pomoc lub poradę każdemu, kto tego potrzebuje.

Jerzy Klim  
Prezes Rady

Jako były pracownik pomocy społecznej pragnę powitać p. Halinę na tym ciekawym i odpowiedzialnym stanowisku i życzyć jej owocnej pracy dla naszego społeczeństwa.

Renata Rustowska  
Sekretarka Rady

== == == ==

### **Z teki Polskiego Pracownika Pomocy Społecznej**

Jako nowy Pracownik Pomocy Społecznej chciałabym zapewnić wszystkich zainteresowanych o mojej gotowości do udzielania rad, informacji i pomocy w sprawach dla wszystkich bardzo istotnych. Nowoprzybyłym polskim emigrantom postaram się ułatwić start i pokonać trudności w osiedleniu się w A.C.T.

Wszystkim starszym osobom, z którymi p. Rustowska miała kontakt osobisty czy też przez "Klub Seniora", pragnę poświęcić nie mniejszą uwagę i troskę.

Halina Stawska

== == == ==

### **Zmiany w polityce imigracyjnej**

Do wiadomości naszego polskiego Środowiska Emigracyjnego chciałabym ogólnie nakreślić istniejące tendencje w polityce Rządu Federalnego dotyczące emigrantów.

Bardzo duży nacisk kładziony jest obecnie na analizę rodzaju standardu oraz efektywności usług dla emigrantów.

Został powołany przez Rząd specjalny komitet, który ma za zadanie przeanalizowanie istniejących już programów i usług. Pomagają one emigrantom i ich rodzinom osiadłym w Australii do pełnego przystosowania się do naszego środowiska oraz korzystania w pełni z istniejących form pomocy i usług.

W połowie obecnego roku 1986 powołany komitet ma zdać relację do Ministra z I. etapu swojej działalności.

I. etap ma za zadanie zorientowanie Rządu o głównych istniejących problemach w celu stworzenia bazy dla przyszłej polityki i polityki rządowej, a równocześnie wysunięcie praktycznego planu w celu wprowadzenia go w życie. II. etap będzie obejmował analizę i rewaloryzację istniejących programów i usług.

W analizie powyższej głównie zwrócono uwagę na emigrantów nie urodzonych w Australii. Rozpatrywano też sytuację i problemy 2-go pokolenia emigrantów australijskich.

W celu poprawy istniejącej sytuacji już w styczniu 1985 Federalny Minister Imigracji i Spraw Etnicznych, Chris Hurford, podał do wiadomości:

- 1) Zostanie zwiększona o 60 liczba pracowników społecznych co da całościowo liczbę 204 działających na terenie Australii. Są oni jednym z ogniw w całościowym programie usług dla emigrantów w celu stworzenia pomocy do efektywnego i pomyślnego osiedlenia się nowoprzybyłym.
- 2) Zwiększone zostały fundusze na edukację osób dorosłych (*Adult Migrant Education*) z \$35mln w roku 1982 do \$45mln w roku 1985-6.
- 3) Przeznaczono \$1,8mln na stworzenie czy też rozwinięcie serwisu tłumaczy.
- 4) Zwiększono prawie dwukrotnie fundusze na zatrudnienie pracowników opieki społecznej. Obecnie kwota przeznaczona na ten cel wynosi \$6,2mln. Jest ona każdego roku przekazywana grupom etnicznym i społecznym.
- 5) Stworzono nowy etat pracownika kontraktowego w Biurze d/s Młodzieży w Gabinetach i Departamencie Premiera. Ma on na celu stworzyć łączność pomiędzy młodzieżą o różnym podłożu kulturowym, osobami reprezentującymi ich interesy oraz sekcjami, które przygotowują polisy dla rządu. Ma to zapewnić pełniejszą informację o usługach już istniejących oraz stworzyć pomoc dla nowoprzybyłych nowych emigrantów zarówno w dziedzinie socjalnej jak i w programie przyuczania młodzieży do zawodów w nowych miejscach pracy.
- 6) Nadawane są radiowe programy etniczne w 18 językach, w tym także w j. polskim.  
W programach tych przekazywane są ogólne najważniejsze informacje począwszy od spraw związanych z osiedleniem się do informacji o indywidualnych prawach i obowiązkach. Programy te bazują na wydawnictwie - "Życie w Australii" (*Living in Australia*). Jest ono wydane w 14 językach w celu pomocy dla nowych i dłużejletnich emigrantów.
- 7) Stworzono "pilotowy" program umożliwiający emigrantom z dyplomem stomatologa (dentysty) uczęszczać na praktykę szpitalną w celu zdobycia doświadczenia w Australii, poznania terminologii fachowej itd., by w rezultacie móc łatwiej przejść przez egzamin uznający profesjonalne kwalifikacje. Daje to możliwość otworzenia prywatnej praktyki dentystycznej w Australii.
- 8) Ministerstwo Imigracji wydało informator: "Informator o pracy dla uczniów" - (*Information about work for students*) - s.36, w 11 językach. Został on przetłumaczony również na j. polski ale jest dostępny tylko w maszynopisie. Informacja zawarta w powyższym wydawnictwie dotyczy głównie uczniów, którzy są w Australii jedynie przez krótki czas, ale też może być przydatna dla innych jak i dla rodziców.  
Informacja zawiera dziedziny takie jak:
  - pozostanie w szkole lub zakończenie nauki
  - nauka jęz, angielskiego
  - wybranie pracy - kariery zawodowej
  - rodzaj pracy dostępny na danym poziomie edukacji
  - zawodowe szkolenie techniczne
  - kursy uniwersyteckie
  - szukanie pracy
  - ubieganie się o pracę
  - pisanie listów i podań o pracę
  - referencje - osoby polecające
  - *interviews* (rozmowy rozpoznawcze)
  - rejestracje w Biurze Zatrudnienia (CES)
  - rejestracje w Biurze Opieki Społecznej w celu uzyskania zasiłku dla bezrobotnych
  - powrót do nauki po podjęciu okresowej pracy
  - specjalne programy nauczania dostępne dla bezrobotnych.

Drugi informator pod tytułem "Pisanie podania o pracę" (*Writing a Job Application*) - 4 strony, wydany został w 14 językach, również w j. polskim. Zawiera informacje o sposobie pisania podania o pracę, przygotowanie życiorysu (*Resume*) - czyli zestawienia danych personalnych, wykształcenia, praktyki zawodowej i zainteresowań oraz osób polecających (*referees*).

H.S.

== == == ==

## Kursy jęz. angielskiego

Informacje o kursach j. angielskiego na terenie Kanbery i Queanbeyan

### Kursy w pełnym wymiarze godzin (*Full time*)

- 1) ON ARRIVAL COURSE - 10 tygodniowy kurs dla emigrantów przebywających w Australii mniej niż 6 miesięcy, oraz dla tych, którzy nie uczęszczali na kurs j. angielskiego w pełnym wymiarze godzin.
- 2) ACCELERATED COURSE - 10 tygodniowy kurs dla emigrantów przebywających w Australii ponad 6 miesięcy.

UWAGA: a) Osoby, które podejmą najpierw *Accelerated Course*, nie mogą później starać się o *On-Arrival Course*.  
 b) Na obydwóch kursach nauka j. angielskiego prowadzona jest na różnym stopniu trudności.  
 c) Jest to jedyna szansa (dla osób nowoprzybyłych) ukończenia 2 kursów w pełnym wymiarze godzin oraz pełnopłatnych.

### Kursy o częściowym wymiarze godzin (*Part time*)

- 1) ENRICHMENT COURSE - 10 tygodniowy kurs, 4 godz/dziennie, prowadzony w celu poprawienia umiejętności poługiwania się j. angielskim w pracy lub dla dalszego kształcenia się.

Po bliższe szczegóły w powyższych sprawach proszę zwrócić się do mnie w godzinach biurowych lub zostawić nagrany wiadomość telefoniczną. H.S.

== == == ==

## Klub Seniora

W dniu 12.6.86 o godz. 17.00 (5 po poł.)

### KLUB SENIORA

wznawia swoją działalność spotkania przy kawie w *Migrant Resource Centre*, na pierwszym piętrze Griffin Centre przy Bunda Street, połączonym z ciekawą prelekcją p. Grażyny Sieńko - kwalifikowanej dietetyczki p.t.

### *Odżywianie w wieku starszym*

Zapraszam serdecznie wszystkich zainteresowanych, niezależnie od tego, czy byli związani z Klubem Seniora czy nie.

W następnym spotkaniu w ramach Klubu Seniora planuję wyświetlenie filmu o wydawnictwie *Kultury* w Paryżu. Twórcy i współpracownicy Instytutu Literackiego w Paryżu opowiadają o powstaniu, historii i dniu codziennym Instytutu. Jest on w życiu politycznym i kulturalnym fenomenem nie mającym sobie równego. O terminie spotkania powiadomimy Państwa w polskich audycjach radiowych.

Halina Stawska

= = = = =

# Stowarzyszenie Polskich Kombatantów

## Koło Nr. 5



G. P. O. Box 234, Canberra ACT 2601

Z działalności Koła SPK Nr. 5 - Canberra i Okolice Inc.

### UROCZYSTOŚCI ANZAC DAY

Kwietniowe uroczystości, w których Koło nasze było więcej zaangażowane, wypadły względnie dobrze. Mimo "niepewnej pogody" oraz dużej ilości chorych, jak również tych, którzy przekroczyli już wiek maszerowania - na zbiórkę do przemarszu przed *War Memorial* przybyła ładna grupka, bo aż 52 kolegów. Pierwszy raz w tym roku zmieniono porządek marszu w ten sposób, że oddziały byłych aliantów przeznaczono na koniec kolumn marszowych i to w porządku alfabetycznym. Wszystkie te grupy domagały się dopuszczenia ich do przemarszu a nie tylko samych Polaków. Ale co innego jest "domaganie się" dopuszczenia do marszu, a co innego wykonanie zadania. Tak więc się złożyło, że do grupy francuskiej zjawily się tylko 3 osoby, z greckiej kilka osób, no i z holenderskiej - bodajże 12 osób. Inne grupy albo wogóle nie zjawily się, albo byly w takiej ilości, że wołaly dołączyć do "Komandosów" czy też poszczególnych grup "Ex-Servicemanów". Rezultat był taki, że największa grupa polska maszerowała na samym końcu. Siedzący na trybunie goście honorowi i przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego, przeszywani zimnym dosyć wiatrem - zwłaszcza, że sam marsz przeciągał się tego roku ze względu na obecność 600-set osobowego oddziału Marynarki Wojennej - na widok trzepoczącego się na wietrze Sztandaru Koła Nr. 5 - poruszyli się żywo a wśród siedzących przeszedł dosyć głośny "szepot" - "Polacy idą". Na twarzy Generalnego Gubernatora pojawia się jakby lekki uśmiech, coś jakby wyprostowanie się samej osoby, a gdy rozległa się komenda kol. B.Z. Skarbka "Bacność", a zwłaszcza, gdy energicznym ruchem chorążego Stasia Ziółkowskiego Sztandar pochylił się w



hołdzie defiladowym - salutem Generał-Gubernatora stał się energiczniejszy i dłuższy. A nam siedzącym z Prezesem Zarządu Krajowego SPK w Australii Kol. J. Misiakiem aż się serce radowało, że jeszcze tyłu przybyło, że to "kończące się SPK" (jak się powszechnie mówi) nie tak prędko się skończy, jeszcze przez wiele lat będzie światu w oczy świeciło, że ... nas zdradzono, że nas oszukano, że Narodowi Polskiemu stała się krzywda ....

Na zdjęciu: *Demarsz Oddziału Polskiego przed trybunę przed War Memorial. Prowadzi kol. B.Z. Skarbak - V-Prezes Koła. Poczet sztandarowy tworzą: chorąży S. Ziółkowski, przyboczni S. Brożek i W. Horbanowicz.*

W pierwszej trójce maszeruje Kawaler Krzyża Virtuti Militari, były lotnik polski - kol. Stanisław Abłamowicz (a już przecież skończył 76 lat) obok niego Delegat Rządu R.P. kol. Ryszard Trejster, który dopiero przed dwoma dniami wrócił z Londynu, gdzie uczestniczył w ceremoniach związanych z przekazaniem godności i urzędu Prezydenta R.P. przez Władysława Raczyńskiego panu Kazimierzowi Sabbatowi. Miał on w Kanberze spełnić pewne zadanie, więc prosto z Sydney przybył na miejsce zbiórki...

(ciąg dalszy na str. 8)

(ciąg dalszy ze str. 7)

Po przemarszu i zakończeniu ceremonii przed *War Memorial* wszyscy zebrali się w Polskim Domu w Queanbeyan. Pięknie ubrana sala i scena wprowadzały od razu poważną atmosferę. Przybyło na ten obiad ponad 60 osób. Prezes Koła, kol. F. Hądzel, witając przybyłych podziękował specjalnie Wielebnemu Ks. T. Przybylakowi za odmówienie modlitwy Pańskiej i osobisty (pierwszy dopiero) udział w obiedzie kombatanckim, dalej, Delegatowi Rządu R.P. Panu R. Trejsterowi, Prezesowi Zarządu Krajowego SPK w Australii, trzeciemu V-Prezesowi tegóż Zarządu kol. S. Muchowi, Dr. J. Klimowi - Prezesowi Rady Organizacji Polskich w A.C.T. oraz Prezesowi Klubu Polsko-Australijskiego w Queanbeyan, p. Henrykowi Bieleckiemu, nadto przybyłemu z Kraju Ks. Dziekanowi Adamowi Tymienieckiemu, proboszczowi parafii M.B. Częstochowskiej w Warszawie, który akurat w tym dniu przybył do Kanbery i był świadkiem tej pięknej uroczystości przez *War Memorial*, a uprzednio w Katedrze na Manuka.



*Stół przydialny w czasie obiadu żołnierskiego w Polskim Domu w Queanbeyan. Od lewej: Pani Maria Skarbek, Dr. J. Klim - Prezes Rady Organizacji Polskich w A.C.T., Ks. Prałat A. Tymieniecki z Warszawy (A.K.-owiec), Delegat Rządu R.P. p. Ryszard Trejster z Sydney, Ks. Kapelan T. Przybylak, Prezes Zarządu Krajowego SPK w Australii Jerzy Misiak, Kol. F. Hądzel - Prezes Koła, kol. B.Z. Skarbek - V-Prezes Koła, Kol. S. Mucha - V-Prezes Zarządu Krajowego SPK w Australii. Niewidoczny na zdjęciu: p. Henryk Bielecki - Prezes Klubu Polsko-Australijskiego w Queanbeyan.*

Delegat Rządu, p. R. Trejster, przekazując pozdrowienia zebranych od Prezydenta R.P. p. Kazimierza Sabbata oraz Prezesa Zarządu Głównego SPK-Federacja Światowa kol. Z. Szadkowskiego, podkreślił swoją radość, że mógł wziąć raz udział razem z członkami Koła Nr. 5 w ANZAC-Day w Canberra i w tym właśnie dniu, tak bardzo zbliżonym do naszego "Święta Żołnierza", udekorować prezesa Koła kol. F. Hądzla, przyznany mu już przed półtora rokiem Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta (Krzyż Odrodzenia Polski).

Prezes Zarządu Krajowego, kol. J. Misiak, wręczył 34-emu byłym żołnierzom W.P., biorącym udział w kampanii wrześniowej 1939-go roku, legitymacje do Krzyża pamiątkowego za udział w tejże kampanii. Same Krzyże zostały już tymże kolegom dostarczone przed ANZAC-Day. Ale kol. J. Misiak przybył do Kanbery nie tylko dla dokonania tejże ceremonii. Korzystając z długiego weekend'u oraz służbowego wyjazdu do Melbourne, "wstąpił po drodze" do Kanbery, gdzie wziął udział w kolacji tradycyjnie zorganizowanej przez wojskowe organizacje kobiece w Canberra, w czasie której miał możliwość spotkania się i rozmawiania na "nasze tematy" z czołowymi przedstawicielami R.S.L. i różnych Ministerstw; - w sobotę, po ANZAC-Day, przeprowadził rozmowy z Federalnym Sekretarzem R.S.L. oraz z członkami Zarządu Koła S.P.K. Nr. 5 (praca nad regulaminem Fundacji SPK) a w niedzielę wziął udział w Nabożeństwie Koła w intencji pomordowanych w Katyniu i innych łagrach bolszewickich, oraz w urodzinowym święcie *Sir Leslie Morshead War Veterans Home*, gdzie miał możliwość nie tylko zapoznania się z życiem weteranów mieszkających w tym domu (także Polaków i Polek) ale również z planami i przygotowaniem do dalszego rozwoju i rozbudowy tej wspaniałej placówki.

#### POSTĘP BUDOWY DOMU KOMBATANTA

Po trzymiesięcznych kłopotach ze strajkującymi związkami zawodowymi pracowników budowlanych, praca przy budowie nowego Domu Kombatanta ruszyła nareszcie "z kopyta". Wprawdzie kontraktorzy zapewniają, że mimo tej zwłoki, (dokończenie na str. 13)



## Uciekinier czy emigrant, czyli problemy naszego obywatelstwa

Australijczycy są wyjątkowo pobłażliwym narodem. Być może dlatego zamykają oczy na dziwactwa postawy niektórych Polaków, którzy byli bardzo szczęśliwi, że mogli przyjechać do tego "wymarzonego kraju" jako uchodźcy polityczni, ale już po krótkim czasie ogłaszają wszem i wobec, że to tylko względy ekonomiczne zmusiły ich do tego kroku.

Więc jak to - z jednej strony niby nie lubią komuny, czy też, jak to się tam nazywa: "socjalizmu" (a tyle w tym "socjaliźmie" socjalizmu co wódki w wodzie sodowej) - a z drugiej strony - broń Boże! - nie chcą się zwać uchodźcami. Czyżby reżymowi peerelu udało się do tego stopnia zaprogramować umysły niektórych dzisiejszych mieszkańców naszej ojczyzny, że nawet po kilku latach wolności odruchowo, niemal hipnotycznie, reagują na pewne przez reżym głoszone hasła? Wygląda prawie na to, że w ich pojęciu "uciekiniem" czy "uchodźca" to tchórz lub wróg narodu, który zbratał się ze "zgniłą emigracją", dążącą do wstecznicstwa czyli powrotu do sytuacji z przed 47-iu lat, podczas gdy w Polsce nastąpił tak wspaniały i wszystkim widoczny postęp ostatnich 42 lat rządów komuny (!!!).

### Uchodźcy - wrogami narodu?

W oczach peerelu uchodźcy są wrogami narodu. W niezakłamaniej rzeczywistości są jaknajbardziej wiernymi i kochającymi dziećmi swej Matki-Polski, która - sama zakuta w kajdany - żyć musi tak jak jej poprzez swych parobków rozkazuje obcy namiestnik. Jak wołał już 150 lat temu Juliusz Słowacki, polski wieszcz i uchodźca polityczny - do swej matki w Polsce:

*Wiem, żeby Ci wróceniem moim lat przysporzył; -  
Mów, kiedy cię spytają, czy twój syn powraca,  
Ze syn twój na sztandarach jak pies się położył,  
I choć wołasz, nie idzie - oczy tylko zwraca.*

*Oczy zwraca ku tobie... więcej nic nie może,  
Tylko spojrzeniem tobie smutek swój tłumaczy;  
Lecz woli konający - nie iść na obrożę,  
Lecz woli zamiast hańby - choć czarę rozpaczy!*

Zyjemy - my uchodźcy - za granicami Polski, bo wiemy, że tam dla Niej nic zrobić nie możemy, bo tam bylibyśmy bezsilni. Ale właśnie dlatego, że żyjemy w wolnym kraju, mamy nie tylko prawo ale i obowiązek występować przeciw zakłamanemu i bezprawiu narzuconej Polsce przez Moskwę władzy. W Kraju nasi bracia i siostry cierpią nie tylko poniżenie, więzienia i niewygody, ale umysły ich zatrutowane są od wielu już lat perfidną propagandą reżymu, której przebłytki od czasu do czasu rozpoznać można i u nas. I jeśli np. ostro krytykujemy stosunki panujące w dzisiejszej Polsce, tak jak niesamowity bałagan gospodarczy, przekupstwo, kolejki czy tzw. "kombinowanie", to nie atakujemy naszego Narodu, którego przecież jesteśmy częścią, ale atakujemy totalitarny reżym, który nasz Naród zepchnął na poziom podstawowej konieczności przeżycia i na tym dniu od lat Go trzyma pod swoim butem. Jak słusznie powiedział niedawno Maciej Poleski, *Okręt komunistycznej gospodarki nigdy nie tonie, choć zawsze był przeciekającym wrakiem - na wóń zatopionym kieruje się łatwiej: załoga zajęta wybieraniem wody i walką o życie nie może kontrolować ślepego sternika.* (*Kultura* 1/2, 1986)

### Obywatelstwo - przywilej czy przymus?

Ciekawą i zastanawiającą sytuację wytwarza ostatnio postępowanie reżymu, który szantażuje niektórych rodaków przybyłych do Australii w ciągu ostatnich lat, przede wszystkim w wypadku gdy jako obywatele australijscy ubiegają się o

(dokończenie na str. 10)

(dokończenie ze str. 9)

wizę do Polski. Wiemy wszyscy, że różne kraje mają różne podejście prawne do sprawy obywatelstwa. Podczas gdy Szwajcaria czy Polska uznają obywatelstwo podwójne, Australia takiego obywatelstwa nie uznaje i człowiek staje się obywatelem australijskim pod warunkiem, że zrzeka się swego poprzedniego obywatelstwa. Pamiętajmy przy tym, że decyzja co do obywatelstwa jest wolną i nieprzymuszoną wolą danego człowieka - nikt go do tego kroku w Australii nie przymusza. Z drugiej strony, obywatel Australii traci swoje obywatelstwo w momencie przyjęcia innego, co już nieraz ze zdziwieniem stwierdziły np. urodzone Australijki, żony Amerykanów, czy ostatnio - bez zdziwienia - pan Rupert Murdoch, były australijski a obecnie amerykański magnat prasy i telewizji.

Dzieje się teraz dziwna rzecz - wolny obywatel Australii, który zrzekł się swego peerelowskiego obywatelstwa (ale, pamiętajmy, nie zrzekł się - bo nie musiał - swojej polskości), składając przysięgę na wierność Australii, prosi o wizę do Polski ponieważ ojciec mu umarł albo matka czy siostra śmiertelnie zachorowała. Tymczasem władze peerelu odmawiają mu taką wizę nie dlatego, że nie chcą go w Polsce widzieć (ostatecznie jego dolary bardzo się tam przydadzą), ale dlatego, że chcą go mieć w swoich rękach i wykorzystują jego duchową rozterkę do moralnego czy politycznego szantażu. Rezultatem tej sytuacji jest często kapitulacja danego petenta przed przemocą i potulna zgoda na stawiane mu warunki "uregulowania" swojego pobytu za granicą i przyjęcia tzw. "paszportu konsularnego". Jedzie więc nasz petent do peerelu, wraca niczym oswojony ptaszek do klatki, z drzeniem serca ale z nadzieją, że władze dotrzymają słowa i drzwiczki klatki pozostawią dla niego otwarte, tak że będzie mógł wlatywać i wylatywać kiedy mu się będzie podobało. Prawnie biorąc, w momencie przyjęcia w Australii paszportu konsularnego peerelu, jako obywatel tego państwa przestaje być obywatelem australijskim, ale pobłażliwi urzędnicy australijscy zamykają na te kombinacje oczy i nawet stemplują mu w Warszawie wizę do Australii w peerelowskim paszporcie - no bo jak wyjedzie z Polski do Australii na paszporcie australijskim, skoro wjechał do niej na polskim, a tamtejsze władze nie pozwolą mu wyjechać z Polski, nawet na paszporcie konsularnym, bez wizy wjazdowej do jakiegoś innego kraju.

Nie mamy moralnego prawa ganić desperacki krok ludzi, którzy w najgłębszej rozterce duchowej cenią więzi czy obowiązki rodzinne ponad własną wolność. Mamy natomiast prawo ganić tych, którzy czynią to dla wygody, przyjemności lub po prostu bezmyślnie.

### Bojaźń reżymu przed Polonią

Dlaczego władzom komunistycznym tak bardzo zależy na podporządkowaniu Polaków w wolnym świecie swoim rozporządzeniom? Nie jest to z pewnością jedynie prostacka chęć zemsty czy próżnego udowadniania swojej władzy. Odpowiedź możemy np. znaleźć częściowo w książce Jana Nowaka o pracy Radia Wolna Europa, *Wojna w eterze*, gdzie, mówiąc o wielkiej kampanii na rzecz powrotu do kraju Polaków przebywających na Zachodzie, rozpoczętej przez reżym gdzieś w kwietniu 1954 r., Nowak stwierdził z wielką słusnością, że jeżeli władzom komunistycznym tak bardzo zależy na zmniejszeniu liczby emigrantów, to znaczy, że emigranci się liczą.

Zjednoczona i silna Polonia jest dla reżymu groźną tak przez swoje wpływy na rządy krajów swego osiedlenia jak przez kontakty z Krajem, choćby tylko przez swoje moralne popieranie niepodległej myśli. Dlatego nie powinno nas właściwie dziwić, że reżym robi wszystko, aby nas osłabić czy wogóle rozbić. Do akcji tych z pewnością należy niedopuszczanie do tworzenia silnych i zjednoczonych organizacji polskich lub osłabianie i rozbijanie tych, które już oddawna istnieją. Podporządkowanie sobie dużej części nowoprzybyłych do Australii Polaków, jeśli się uda, musi osłabić zorganizowaną Polonię niepodległościową przez wstrzymanie dopływu do niej tak bardzo pożądanego i wartościowego narybku młodych i inteligentnych ludzi z Kraju. Najłatwiejszą zaś w tym wypadku metodą jest zmuszanie ich do peerelowskiego obywatelstwa choć sami się go z największą przyjemnością zrzekli.

Jeśli rozpoznamy i zrozumiemy perfidną grę komunistycznych władców dzisiejszej Polski, przeciwstawimy się jej dumnie, godnie i bardziej stanowczo. Sami zaś jedynie na tym zyskamy, tak w naszym życiu osobistym jak i społecznym.

Jerzy Klim

\* \* \* \* \*



## Stowarzyszenie Absolwentów i Studentów Polskich w Kanberze

G.P.O. Box 1594, CANBERRA ACT 2601

### WYCIECZKA DO DUBBO

Nasza planowana dwudniowa wycieczka do Dubbo odbyła się z wielkim sukcesem. W sobotę 19-go kwietnia wczesnym ranem grupa składająca się z 20 osób wyruszyła w drogę wygodnym mini autobusem prowadzonym zawodowo przez pana Janusza Lazara. Pierwszym naszym postojem było miasteczko Cowra gdzie zwiedziliśmy cmentarz jeńców japońskich oraz malownicze ogródki japońskie. Następnie przy pięknej słonecznej pogodzie, która dopisywała nam przez całe dwa dni, zwiedziliśmy historyczne miasteczko Wellington. Położone niedaleko jaskinie wapienne cieszyły się wielkim powodzeniem dzięki ciekawym opowieściom przewodnika. Pod wieczór przyjechaliśmy do Dubbo, gdzie w motelu czekał na nas nocleg. Wspólny bankiet w restauracji chińskiej pięknie zakończył nasz pierwszy dzień podróży. Rano wypoczęci i pełni entuzjazmu wyruszyliśmy w dalszą drogę. Zabytkowe więzienie w Dubbo było naszym następnym postojem, poczym udaliśmy się do głównego celu naszej wycieczki, zwiedzenia *Western Plains Zoo*. Spędziliśmy tam około 4 godzin oglądając zwierzęta ze wszystkich



kontynentów świata. Widoki były zachwycające a liczne zdjęcia pozostaną nam pamiątką na zawsze. W drodze do Kanbergy zatrzymaliśmy się w Parkes, gdzie zwiedziliśmy jeden z największych radioteleskopów na świecie. Wycieczka nasza zakończyła się w niedzielę późnym wieczorem. Uczestnicy, chociaż zmęczeni, byli pełni wrażeń i zapewniali, że nasza wyprawa pozostanie im długo w pamięci.

W. Kopras  
Prezes

Na zdjęciu: Grupa wycieczkowa SASP'u przed radioteleskopem w Parkes NSW

### NASTĘPNY ODCZYT

Mile zapraszamy wszystkich zainteresowanych na następny odczyt SASP'u, który wygłosi dr Jerzy Klim na temat

### "Refleksje na temat wydarzeń historycznych"

Odczyt odbędzie się w sali *Migrant Resource Centre*, na pierwszym piętrze *Griffin Centre*, Bunda Street, Civic.  
Data i czas: Niedziela 22 czerwca br. godz. 19.00 (7 wieczór)

Po odczycie kawa i ciastka Wstęp: Wolne datki

(dokończenie na str. 12)

(dokończenie ze str. 11)

### Walne Zebranie

Uprzejmie zawiadamiamy wszystkich członków i sympatyków, że Walne Zebranie Stowarzyszenia Absolwentów i Studentów Polskich w Kanberze odbędzie się w niedzielę 20-go lipca o godz. 3 pp w sali *Migrant Resource Centre*, Civic.

Przypominamy, że zgodnie ze Statutem, prawo do głosowania mają tylko członkowie Stowarzyszenia. Składki za rok 1986/87 można będzie zapłacić przy wejściu. Będą również dokonywane zapisy nowych członków.

Apelujemy do członków polskiego społeczeństwa z Kanbery i okolic, którzy ukończyli studia lub studiuje na wyższych uczelniach i którzy chcieliby należeć do naszej organizacji, ażeby skorzystali z tej okazji zapisania się i wzięli udział w walnym zebraniu. Składka członkowska wynosi \$6.00 rocznie, dla niepracujących \$3.00.

W. Kopras  
Prezes



Na zdjęciu: Uczestnicy wycieczki SASP'u przed wejściem do jaskiń koło Wellington NSW.

= = = = =

### Komisja Skarbu Narodowego w A.C.T.

Komisja Skarbu Narodowego w A.C.T. zaprasza serdecznie wszystkich zainteresowanych rodaków i rodaczki na

### Wieczór Filmowy

w czasie którego wyświetlane zostaną dwa filmy video, nakręcone w Paryżu w ramach pracy kulturalno-informacyjnej byłych działaczy NSZZ "SOLIDARNOSC" w Kraju. Wyświetlone zostaną: 50-minutowy przegląd pracy codziennej Instytutu Literackiego, gdzie wydawana jest "Kultura" paryska i inne publikacje. Na ekranie spotkają Państwo Redaktora Naczelnego "Kultury" Jerzego Giedroycia, jego współpracowników Zofię Hertz, Józefa Czapskiego, Gustawa Herling-Grudzińskiego, Konstantego Jeleńskiego i Czesława Miłosza. Twórcy i współpracownicy Instytutu Literackiego w Paryżu opowiadają o powstaniu, historii i dniu codziennym Instytutu, który jest w Polskim życiu politycznym i kulturalnym fenomenem nie mającym sobie równych.

Drugi film, również 50 minutowy, to "Teatr Ósmego Dnia". Jest to jeden z najciekawszych i najwybitniejszych teatrów w Polsce, od lat prześladowany przez milicję i cenzorów peerelowskiego państwa. Film jest zapisem zrealizowanego w okresie stanu wojennego spektaklu opartego na poezji Osipa Mandelstama.

Wieczór ten odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go lipca b.r. w sali konferencyjnej *Migrant Resource Centre* - Griffin Centre, Canberra City, o godz. 6-tej po południu.

Po filmach dyskusja i pogadanka towarzyska przy szklance herbaty i cięście. Wstęp "WOLNE DATKI". Ofiary zebrane przeznaczone są na 'SKARB NARODOWY'. Prosimy o liczne przybycie.

B.Z. Skarbek  
Przewodniczący

\* \* \* \* \*

\*\*\*\*\*  
 \* **BIULETYN**  
 \* **informacyjny**  
 \* G.P.O. Box 1594, Canberra ACT 2601  
 \* Registered by Australia Post  
 \* - Publication No. NBH7998  
 \* *Wydawca:* Rada Organizacji Polskich na  
 \* Australijskie Terytorium Stołeczne Rej.  
 \* *Redaktor:* Jerzy Klim  
 \* *Nakład:* 850  
 \* *Biuletyn informacyjny* ukazuje się  
 \* kwartalnie w marcu, czerwcu, wrześniu  
 \* i grudniu.  
 \*  
 \*\*\*\*\*

(SPK - dokończenie ze str. 8)

\* budowa będzie ukończona według  
 \* planu przed upływem tego roku, ale  
 \* trudno w to uwierzyć i trzeba  
 \* liczyć z przeciągnięciem się okresu  
 \* "Bezdomnego". Utrudnia to Zarzą-  
 \* dowi planowanie i wykonywanie pracy  
 \* codziennej, niemniej, z chwilą  
 \* przeniesienia sekretariatu Koła do  
 \* *Lady Gowrie Services Club* na  
 \* Manuka, kontakt z członkami Koła i  
 \* praca sekretariatu ruszyła daw-  
 \* niejszym torem. Tak Komitet Budowy  
 \* jak i cały Zarząd dużą część czasu  
 \* poświęcał dotychczas planom budowy,  
 \* a obecnie rozpoczęły się prace nad  
 \* planowaniem wyposażenia Domu.

Pełnym sukcesem może cieszyć się Koło w innych dziedzinach pracy, a szczególnie na polu pomagania w przyjeździe do Australii Polskim Uchodźcom Politycznym z Austrii, Włoch, Niemiec Zachodnich i innych części Europy. W ostatnim czasie (1-go maja) przybył z Włoch sponsorowany przez nas p. Krzysztof Skawiński, a w dniu 2-go czerwca znowu z Latina (Italia) dwie rodziny, Państwa Stasiaków (5 osób) i Sokołowskich (4 osoby), Mamy nadzieje, że obie rodziny osiedlą się szczęśliwie w Kanberze. Pan Stasiak, oprócz innych kwalifikacji zawodowych, jest również absolwentem Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego ze specjalnością trenerską w piłce nożnej. Myślimy, że jego wiedza fachowa przyczyni się do odbudowania polskiego życia sportowego w A.C.T. Bo przecież materiału młodzieżowego jest dosyć.

#### OFERTA

Otrzymaliśmy list od Pana Kazimierza Kruka z Devonport, Tasmania, który oferuje małżeństwu, samotnej osobie lub rodzinie z Kanbery-Queanbeyan swój dom w Devonport na 8-10-dniowy wypoczynek, w zamian za zakwaterowanie na taki sam okres w Canberra-Queanbeyan.

Pan Kazimierz Kruk jest emerytem, wdowcem i pragnie zwiedzić (w okresie grudnia-stycznia) Kanberę i okolicę. Nie posiadając tutaj ani znajomych ani krewnych, pragnie nawiązać kontakt korepondencyjny z osobą (osobami), które w zamian mogłyby zaoferować mu takie mieszkanie właśnie na terenie Kanbery-Queanbeyan. Pan K. Kruk posiada w Devonport własny dom i samochód i oddać chce to do dyspozycji komuś z Kanbery lub Queanbeyan na ustalony listownie okres czasu, wzamian za możliwość zamieszkania tutaj.

Pan Kazimierz Kruk mieszka przy 17 Wirreecoo Avenue, Devonport, Tasmania 7310. Kontakt z panem Krukiem można nawiązać bezpośrednio pisząc na powyższy adres, lub przez Koło SPK Nr. 5-Canberra i Okolica. Tel. 062-959635.

Dodajemy, że p. K. Kruk włada językiem polskim, niemieckim, angielskim i ukraińskim.

= = = = =

Przypominamy Kolegom i Koleżankom, że do dnia 30 czerwca każdego roku należy opłacić bieżące składki członkowskie Koła.

A. Alwast  
 Sekretarz

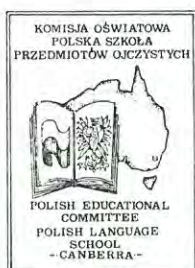
F. Hądzal  
 Prezes

\* \* \* \* \*

Przeprowadziłeś się do nowego domu?  
 Chcesz, aby Tobie czy znajomym  
 przysyłano *Biuletyn*?  
 Zwróć banderolę lub napisz do nas

## KOMISJA OŚWIATOWA (KO)

### i Oddział II Polskiej Szkoły Przedmiotów Ojczystych w *Phillip College*



W ciągu minionych 3 miesięcy działalność KO obejmowała sprawy: 1) budżetowo-finansowe, 2) programowo-pedagogiczne, 3) biblioteczne, 4) organizacyjne, oraz 5) personalne. Były one przedmiotem dyskusji na zebraniach, które odbyły się w dniach 6 marca, 3 kwietnia i 23 kwietnia br.

#### ad 1

Przygotowano sprawozdanie finansowe szkoły za rok 1985, niezbędne do rozliczenia funduszu otrzymanego w ubiegłym roku z *Commonwealth Schools Commission (CSC)*. Jednocześnie podjęto starania o uzyskanie kolejnego subsydium z CSC na rok bieżący.

Opracowano budżet szkoły na rok 1986, który przedstawiono Radzie Organizacji Polskich sponsorującej naszą szkołę. Pierwsza dotacja ROP - \$500 - została wykorzystana na wydatki bieżące (materiały piśmienne i pensje dla nauczycieli). Z uwagi na dalsze wydatki (zakup książek na kwotę \$1012) bardzo prosimy Rodziców o pilne uregulowanie opłat za szkołę.

#### ad 2

Sprowadzono odpowiednie materiały z *Department of Education*, niezbędne do opracowania programu dla klasy maturalnej stosownie do istniejących wymagań. Nauczyciele poszczególnych klas opracowali programy nauczania na rok bieżący, które zostały przedyskutowane na zebraniu w dniu 23 kwietnia br. Omówiono także kwestię zachowania się dzieci. Luźna dyscyplina, właściwa szkole australijskiej, nie sprzyja realizacji programu szkolnego w naszych warunkach. Wobec przyjętej już zasady "polskiej dyscypliny szkolnej" wprowadzono ocenę ze sprawowania w/g skali: wyróżniające, dobre, nieodpowiednie. Postanowiono także informować rodziców na koniec trymestru - poprzez notatkę w zeszycie - o postępach i zachowaniu dzieci. Bardzo prosimy Rodziców o współdziałanie z nami w tej kwestii.

#### ad 3

Szkoła otrzymała pozostałe podręczniki z Kanady (czytanki i materiały do ćwiczeń). Książki te są już wykorzystywane w procesie nauczania. Bibliotekarka, p. Bugajska, skatalogowała i oprawiła książki do czytania dla dzieci. Pozwoliło to na podjęcie regularnej działalności bibliotecznej. Uczniowie mogą wypożyczać książki w czasie przerw. Prosimy Rodziców o zachęcanie dzieci do korzystania z biblioteki i pomoc w lekturze.

#### ad 4

Na zebraniu w dniu 6 marca br. przedyskutowano: a) ramy organizacyjne KO - podejmie się prace nad statutem KO, b) przystąpienie KO do ROP - wystąpi się z odpowiednim wnioskiem po opracowaniu statutu KO, c) kryteria, którym muszą odpowiadać członkowie KO i nauczyciele, d) strukturę funkcji w ramach KO - ustalono stałe funkcje: przewodniczącego, zastępcy do spraw programowych, skarbnika i sekretarza (kierownik szkoły jest z urzędu członkiem KO); opracuje się zakres kompetencji poszczególnych funkcji.

#### ad 5

W ramach KO powyższe funkcje sprawują odpowiednio: Cz. Rudowicz, A. Rustowski, E. Tabaka, B. Zmijewska.

W kwietniu br. T. Wojkowska zrezygnowała z funkcji kierowniczkich Oddziału II. KO dziękuje tą drogą Teresie za dotychczasową pracę. Obowiązki kierowniczkich przejęła G. Zurkowska.

W marcu W. Lazar zrezygnowała z pracy w szkole. Klasę 4 objęła A. Jeżowska. Lekcje religii prowadzone są obecnie regularnie przez ks. T. Przybyłaka, którego serdecznie witamy w naszym gronie.

Stan liczebny Oddziału II wynosił w maju 1986 r.: kl. 0 - 15, kl. 1 - 12, kl. 2 - 14, kl. 3 - 11, kl. 4 - 11, kl. 5 - 13, razem 76 dzieci. Poza tym funkcjonują dwie klasy dla dorosłych.

**Uwaga!** W dniu 20 czerwca br. w godzinach zajęć szkolnych odbędzie się zebranie rodziców. Prosimy gorąco wszystkich Rodziców o obecność.

Opracowali: B. Zmijewska i Cz. Rudowicz

\* \* \* \* \*

## Listy do Redakcji

Drogi Biuletynie,

W związku z zamieszczeniem po raz pierwszy w Biuletynie Informacyjnym ROP rubryki "Listy do Redakcji" pozwolę sobie na kilka życzliwych, choć krytycznych uwag. Doceniając znaczenie bardzo pożytecznej inicjatywy jaką jest wydawanie Biuletynu mam nadzieję, że poniższe uwagi przyczynią się do lepszego odbioru wśród czytelników.

1. Należałoby w każdym numerze umieszczać tzw. stopkę redakcyjną z nazwiskami osób redagujących Biuletyn.
2. Każdy artykuł czy opracowanie powinno być podpisane nazwiskiem autora.
3. List Czytelnika zamieszczony w numerze II/1, marzec 1986, może przypominać Polakom przybyłym niedawno z kraju niektóre "niezależne inicjatywy czytelnicze" w postaci listów np. "robotników" do "Zycia Warszawy".
4. Mając na uwadze ilość zużytego papieru można by się zastanowić czy dużych nagłówek i rozstrzelonego druku w przypadku ogłoszeń o imprezach nie zastąpić oszczędniejszym formatem. Można by wydzielić osobną rubrykę: "Ogłoszenia".

Poddaję w/w uwagi pod dyskusję. Łączę wyrazy szacunku

Czesław Rudowicz

### Odpowiedź Redakcji

Dziękujemy za uwagi i śpieszymy z odpowiedzią.

ad 1 - Przyjmujemy sugestię stopki redakcyjnej, która poda więcej szczegółów niż dotychczas publikowaną nazwę organizacji i adres na stronie tytułowej.

ad 2 - Jedynie artykuły powstałe w redakcji nie były dotąd podpisywane, ale przyjmujemy sugestię i będziemy podpisywali wszystkie artykuły, choć niekoniecznie pełnym nazwiskiem.

ad 3 - Umieszczanie listów pod pseudonimem lub anonimowo na życzenie autora *jeśli autor znany jest redakcji*, stosowane jest od bardzo wielu lat na całym świecie. Przykro nam, że gorzkie doświadczenia Pana z tzw. "Polski Ludowej" nastawiły Go nieprzychylnie do tej formy wypowiedzi publicznej. List "Czytelnika" czytany był na zebraniu Prezydium Rady i znajduje się w sekretariacie. Jeśli Pan zechce zobaczyć oryginał tego listu, z przyjemnością go pokażemy po uprzednim uzyskaniu zgody jego autora.

ad 4 - Wydawanie *Biuletynu* jest kosztowne. Koszty pokrywają częściowo te organizacje członkowskie, które mogą finansowo pomóc. One też dają większy wkład, jeśli życzą sobie np. więcej miejsca na duże ogłoszenie. Inne organizacje, jak np. Komisja Oświatowa, nie płacą nic. Reklamy są korzystnym wkładem finansowym, ale opłata za reklamę zależy od jej rozmiaru, nie zaś od ilości słów czy wielkości liter. Zastanowimy się nad wprowadzeniem działu "drobnych ogłoszeń" za mniejszą opłatą.

=====

## Joe's Delicatessen

Belconnen Fruit Market  
POLSKI SKLEP DELIKATESOWY

otwarty od czwartku do niedzieli włącznie (tel. 51 4056)

Świeże wędliny ze Sydney, Melbourne i Adelajdy.

Blisko 100 gatunków sera z twarogiem włącznie.

Duży wybór - śledzie, wędzone ryby, suszone grzyby, kiszona kapusta, mrożone pierogi, słynne "krówki", dżemy, soki, chałwa i wiele innych przysmaków

=====



33/35 Ainslie Avenue,  
Canberra City,  
A.C.T. 2608  
Australia.

# Travel Plan Contal



Telephone: (062) 48 9399 Telex: AA 61926

P.O. Box 77,  
Civic Square,  
A.C.T. 2608  
Australia

**Srowadzanie rodzin z Polski  
to nasza specjalność.**

**Podróże do Europy i Polski po bardzo  
dogodnych cenach.**

**Mamy specjalną umowę z Singapore  
Airlines do Frankfurtu \$A1500  
w czerwcu, lipcu i sierpniu.  
Reprezentujemy w Kanberze LOT i CSA.  
Wycieczki grupowe do Singapuru,  
Hong Kongu, Bangkoku od \$659**

**UWAGA: Przesyłamy paczki i pieniądze do Polski  
Aktualne mleko w proszku i owoce cytrusowe**

=====  
=====

## Colonial mutual



- UBEZPIECZENIE TWOJEGO ŻYCIA
- ZABEZPIECZENIE TWOICH DZIECI
- UBEZPIECZENIE DOMU
- ZABEZPIECZENIE STAROŚCI

NASZE TOWARZYSTWO ISTNIEJE JUŻ 110 LAT .

DOŁĄCZAJĄC DO NAS TRZYMASZ PIENIĄDZE KORZYSTNIEJ  
NIŻ W BANKU, JEDNOCZEŚNIE TY I TWOI BLISCY  
JESTEŚCIE UBEZPIECZENI.

POLSKI PRACOWNIK COLONIAL MUTUAL SOCIETY  
POMOŻE CI ZNALEŹĆ NAJLEPSZE UBEZPIECZENIE.

CANBERRA MUTUAL BUILDING

PH. 48 60 44 WEW. 33 - VICTOR ŻENNI